

GAZETA USTROŃSKA

NAGRODZONE
PROJEKTY

ZAGRYZIONE
SARNY

LISTY

Nr 5 (746)

2 lutego 2006 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

NOWY RYNEK

Rozmowa z architektami: Zofią Perlegą, Jarosławem Grzybowskim, Tadeuszem Walarusem

Rozstrzygnięto konkurs na koncepcję zagospodarowania rynku w Ustroniu. O konkursie i zaprezentowanych pracach rozmawiamy z ustronjskimi architektami, członkami sądu konkursowego. Z każdym z architektów rozmawialiśmy niezależnie, dlatego w wypowiedziach naszych rozmówców możliwe są pewne powtórzenia.

Jak państwo oceniacie poziom konkursu?

Zofia Perlega: - Wszystkie projekty były zrobione dużym nakładem pracy. Były to rzeczywiście porządne prace konkursowe, w związku z tym sam konkurs był na bardzo zadowalającym poziomie. Niektóre projekty aż przytłaczały ogromem pracy. Inne, także zrobione starannie, podawały treści trudne do analizy i do akceptacji. Przeważały prace merytorycznie i technicznie na bardzo wysokim poziomie. Załedwie jedna praca była trochę słabsza i to było pierwsze odczucie wszystkich członków komisji konkursowej. W tej pracy trudno było się dopatrzeć jakiejś idei. Może ktoś trenował nową technikę.

Tadeusz Walarus: - Poziom dosyć wysoki, udział wzięło sporo zespołów spoza naszego miasta, z Wrocławia, Krakowa, Gliwic, Bielska-Białej, co świadczy o powadze konkursu. Ponadto ważne jest to, że ludzie spoza Ustronia przedstawili świeże spojrzenie na temat ustronjskiego rynku. A temat jest trudny. To nie była stracona inicjatywa, niezależnie od tego którą pracę się zrealizuje. Dobrze, że odbyła się druga edycja konkursu. Miasto jest właścicielem praw autorskich do wszystkich prac a regulamin konkursu pozwala na wybór do realizacji koncepcji niekoniecznie nagrodzonej. Na etapie projektu technicznego mogą wystąpić zmiany, jednakże nie powinno się robić składek z elementów skopiowanych z innych prac. Ważną sprawą jest również etapowanie przyszłej realizacji. Myślę, że mieszkańców Ustronia należy zapoznać z wszystkimi nadesłanymi pracami, tak jak to bywa w większości konkursów.

Jarosław Grzybowski: - Cieszymy się, że wpłynęło aż 12 prac, choć nie spodziewaliśmy się aż tylu. Są to prace bardzo różne, w których zauważyliśmy ciekawą rzecz. Prace osób czynnych zawodowo są pracami bardziej realnymi, do wykonania. Pojawiało się kilka prac studentów, i jak zawsze, są to projekty proponujące nowoczesną, zupełnie inną architekturę. Jednak, jeśli inwestorem ma być miasto, to nas musi być stać na realizację projektu. W przypadku tych ultranowoczesnych propozycji, wprowadzenie w życie idei autorów jest niemożliwe. Niektórym pracom brakowało pomysłu na komunikację. Autorzy wychodzili z założenia, że w tym mieście wszyscy poruszają się na piechotę.

Jakie państwo widziecie wady i zalety przedstawionych projektów?

Z.P.: - W wielu przedstawionych projektach wyczuwało się, że robiły je osoby spoza Ustronia, które do końca nie znają wszyst-

(dok. na str. 2)



Czantorię opanowali najmłodsi. O zawodach narciarskich o Maskotkę Ustroniaczka piszemy na str. 15.
Fot. W. Suchta

RADA O GAZECIE

26 stycznia odbyła się sesja Rady Miasta. Obrady prowadziła przewodnicząca RM **Emilia Czembor**.

DROGI POWIATOWE

Na sesję przybył wicestarosta **Janusz Król**, a to dlatego, że jednym z punktów była informacja o inwestycjach Starostwa Powiatowego na 2006 r. W swym wystąpieniu J. Król skupił się przede wszystkim na inwestycjach drogowych w Ustroniu. M6-

(dok. na str. 9)

RADA RODZICÓW I DYREKCJA
SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 1 W USTRONIU

ZAPRASZA NA
BAL RODZICIELSKI

25 LUTEGO 2006 (OSTATKI)
W SZKOLNEJ AULI



GRA ZESPÓŁ JANA ZACHARA

**ZAPEWNIAMY:
DOSKONAŁĄ ZABAWĘ
WYKWINTNĄ KUCHNIĘ
WIELE ATRAKCJI**

**BILETY (120 Zł)
DO NABYCIA W SEKRETARIACIE**

NOWY RYNEK

(dok. ze str. 1)

kich realiów i może nie do końca znały zapisy planu zagospodarowania. Te braki było widać. Np. nie brano pod uwagę rozwiązań komunikacyjnych, mocnych zaszłości i naszych ustrońskich tradycji. Natomiast co do zalet, to starano się podkreślić istniejącą zabudowę, nie chować jej, a jednocześnie tworzyć tradycyjne centrum. Rynek kojarzy się nam z otoczonym placem, ale ustronjski rynek ma inny charakter. Tak więc w pracach proponowano zrobienie rynku, a jednocześnie zachowanie tego, co w tym rynku tradycyjne, związane z Ustroniem. Wygrały trzy bardzo różne prace. To było dla mnie wielkim zaskoczeniem. Chciałabym też powiedzieć, że wśród wszystkich prac, trzy mocno nawiązywały do projektu z pierwszego konkursu. Albo była to kwestia sugestii, albo pracownie projektowe doszły do wniosku, że w tej koncepcji był sens. Oceniając przedstawione koncepcje uzmysłowiliśmy sobie, jak trudno coś na rynku w Ustroniu zrobić. Mamy pewien układ i robiąc coś nowego, innego, zawsze pojawi się myśl, że można inaczej. Jako jurorzy mieliśmy niełatwe zadanie.

T. W.: - Nie wszyscy zrozumieli precyzyjnie założenia konkursu, w niektórych pracach zabrakło głębszego podejścia do części programowej, która jest bardzo ważna i która rzutuje na projektowanie. Większość prac ograniczyła się do samej płyty pomijając bezpośrednie otoczenie rynku. Były również opracowania, które dosyć swobodnie potraktowały istniejącą zabudowę. Zaletą niektórych opracowań są podejmowane próby bardziej kompleksowego zagospodarowania okolic rynku a to było celem konkursu.

J. G.: - Nie uzyskaliśmy odpowiedzi na jedno pytanie, jaki program. Większość projektantów pokazała formę, dobrą czy złą urbanistykę, a mniej skupiła się na programie. Tego komisja oczekiwała, bo był to konkurs na koncepcję funkcjonalno-przestrzenną. Chyba nie jest dobrym pomysłem budowanie pijalni wód na rynku. Usługi - informacja turystyczna, galerie, kawiarenki to pomysł niezły, ale nie wnoszący nic odkrywczego. W niektórych pracach forma przerosła treść. Były to prace bardzo szczegółowo opracowane, od koncepcji urbanistycznych po architektoniczny detal, nie poza tym. Były nietrafione. Dobrze zrobiono, że pozwolono na projektowanie architektom, urbanistom, ale także studentom. Z drugiej strony, w komisji oceniającej zasiadali ludzie różnych profesji, którzy różnie patrzyli na propozycje. Ocena ostateczna jest wynikową tych różnych spojrzeń. Moim zdaniem dobrą rzeczą byłoby wystawienie wszystkich prac, tak żeby ustroniacy przekonali się, jak różne propozycje zostały złożone naszemu miastu, jaki poziom prezentują pracownie i jak patrzą na nasze miasto ludzie z zewnątrz.

Za którym projektem państwo się opowiadacie?

Z.P.: - Optowałam za pracą, która zajęła pierwsze miejsce. Duża dyscyplina urbanistyczna, zasugerowane obiekty kubaturowe, a dodatkowo ten projekt można w dalszych etapach dopracowywać. Płyta, zasugerowanie sceny, która tam może powstać, oddzielenie od komunikacji, to wszystko bardzo mi się podobało.

to i owo z okolicy

W Brennej Holcynie rośnie druga pod względem grubości jodła w Polsce. Ustępuje ona jedynie okazowi z Gór Świętokrzyskich. Obwód rekordzistki wynosi 415 cm, a wysokość 45 metrów. Liczy sobie ponad 200 lat.

Blisko 475 lat temu Cieszyn otrzymał prawo pieczętowania dokumentów woskiem czerwonym (dotąd w użyciu był zie-

lony), co stanowiło dowód prestiżu. Kolor używanych dzisiaj pieczętek raczej nie ma znaczenia.

Jednym z najpiękniej ubarwionych ptaków spotykanych w Polsce jest zimorodek. W naszym regionie można go spotkać najczęściej nad Wisłą, Brennicą i Olzą.

Styczeń to miesiąc kołędników, znanych w naszym regionie, jako połaźnicy. Zwyczaj odwiedzania gospodarzy i śpiewania kołęd oraz powinszowań nadal jest żywy w wielu miejscowościach. W wiślańskich dolinach, przy-

Osobiście nie miałam trudności z wyborem. Ponieważ mieliśmy dość jasno sprecyzowane kryteria wyboru, a podstawowym dla mnie była realność realizacji, to ta praca w sposób znaczący się wybijała.

T.W.: - Najbardziej podobała mi się praca, która zajęła III miejsce, następnie miejsce I i II.

J.G.: - Prace, które zajęły pierwsze trzy miejsca są skrajnie różne. Ta, która wygrała u mnie też była na pierwszym miejscu.

Jakie funkcje powinien pełnić ustronjski rynek?

Z. P.: - Nasz rynek pełni już funkcje administracyjne i urzędowe. Teraz dalej powinien je pełnić, jednocześnie być na tyle atrakcyjny, aby cieszył oko, żeby ludziom, którzy tu przyjeżdżają, chciało się ten nijaki deptak z Zawodzia do rynku pokonać. Powinna się tam znaleźć jakaś atrakcja, przyciągająca zabudowę, a do tego dodatkowe funkcje kulturalne, usługowe. To co mówię nie jest niczym nowym. Ten rynek powinien pączkować w kierunku pasażu ku Wiśle. Tak nie jest, więc trzeba stworzyć coś, co sprawi, że ludziom będzie się tam chciało przyjść. Jest też ważne aby na rynek przyciągnąć ustroniaków. Teraz na zimowe koncerty przychodzi młodzież, ale są to ustroniacy. Może przy innym muzykowaniu będą przychodziły osoby starsze. Ważne, by nie tylko przyszli. Coś na rynku musimy wymyślić, by chwilę pozostali. Troszkę sklepów, troszkę kafejek. Moim zdaniem nie jest to miejsce na dom zdrojowy.

T. W.: - Powinien służyć przede wszystkim mieszkańcom a przy okazji wczasowiczom. Stwarzać atmosferę śródmiejską dla ustroniaków. Jedna z prac przedstawia dużą, kilkunastometrową ukosną płytę, pełniącą funkcję fontanny, z restauracją usytuowaną w podziemiu. Miałby to być nowy symbol Ustronia. Koncepcja interesująca, ale trudna do zaakceptowania na naszym rynku. Symbolem Ustronia jest już bryła piramidy z Zawodzia a ponadto praca ta, podobnie jak kilka innych, ogranicza się do jednego dodatkowego elementu rynku a nie rozwiązuje założeń konkursu, nie proponuje zagospodarowania rynku. To powinno być miejsce z kawiarnią, salą wystawową, sklepikami, mini studio teatralnym, salką dla odczytów, spotkań Towarzystwa Miłośników Ustronia czy Klubu Ekologicznego.

J.G.: - Rynek tym różni się od placu miejskiego, że jest obudowany. Powstaje pierzeja ograniczająca przestrzeń rynku od otoczenia. Nie jesteśmy w stanie tego osiągnąć z powodu istniejących rozwiązań komunikacyjnych. Były pomysły, żeby zamknąć ulicę 3 Maja dla ruchu, ale biorąc pod uwagę dojazd do domów, zaopatrzenie, nie da się tego zrobić. Uniemożliwia to usytuowanie czterech pierzei. W pracy która zajęła III miejsce próbowano utworzyć dwie, tworzące półzamkniętą przestrzeń rynku z ratuszem na środku. Pozostawiono również pomnik na starym miejscu. W niektórych pracach pojawiały się obiekty większe kubaturowo, jednoznacznie definiowały funkcję tego miejsca i zamykały drogę na przyszłość. Miasto buduje się przez setki lat. Myślę, że jeszcze nie dojrzelismy do rynku. Prace nie odpowiadały na pytanie, jaka ma być funkcja ustronjskiego rynku. Pytanie, czy my wiemy, czego chcemy na rynku.

Z architektami rozmawiali: **Monika Niemiec, Zbigniew Niemiec, Wojśław Suchta**

kładowo, kołędują mężczyźni z grup śpiewaczych.

Amatorski Teatrzyk Koła Macierzy Szkolnej w Górkach Wielkich zasłynął wystawianiem widowisk scenicznych Walentego Krząszcza. Jednym z takich było „Wesele Cieszyńskie” zagrane przed niepełną 75 laty. Starsi górczanie do dzisiaj mają co wspominać.

Pierwszy opis cieszyńskiego zamku pochodzi z XVII wieku i znajduje się w kronice Jakuba Schickfussa. Budowla była wtedy dobrze obwarowana. Zburzono ją w XIX wieku a na

jej miejscu zbudowano nowy zamek.

Przed wiekami w okolicach Strumienia grasowali rabusie. To spowodowało, że miasteczko zaczęli omijać kupcy i bieda była coraz większa.

Onegdaj do Wydziału Gminnego w Skoczowie trafiło podanie woźnego miejskiego Kaszy, który prosił o zgodę na naprawienie czapki służbowej. Z pomocą przyszli mu dwaj radni - kapelusznicy, którzy sami uszyli dwie nowe czapki. Dzisiaj na wszelki wypadek nie zatrudnia się woźnych w gminach. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

W środę, 8 lutego w Oddziale Muzeum „Zbiory Marii Skaliczkiej” o godz. 17.00 odbędzie się wernisaż dwóch wystaw. Pierwsza zatytułowana jest „Ekspresja drewna” i na niej prace pokazuje prof. Jerzy Fober oraz studenci Katedry Rzeźby Instytutu Sztuki Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Na drugą pt.: „Cały ten jazz” składają się fotografie Jerzego Pustelnika, członka Cieszyńskiego Towarzystwa Fotograficznego.

Bardzo dobrze spisały się nasze tyczkarki podczas Halowych Mistrzostw Polski Juniorów i Juniorów Młodszych, które odbyły się w Spale. W rywalizacji junierek młodszych drugie miejsce zajęła **Magdalena Molek**, a trzecie **Agata Bijok** z Miejskiego Klubu Sportowego Ustronia. Obie skoczyły po 340 cm, tyle samo co zwyciężczyni - **Joanna Michalska** (SL WKS Zawisza Bydgoszcz). O zwycięstwie Michalskiej zdecydowały czyste próby na niższych wysokościach, niestety Magda zanotowała jedną zrzutkę, a Agata aż cztery. Juniorka **Patrycja Moskała** zajęła 7. miejsce skacząc 3.20 m. (mn)



Wraz z mrozami rozpoczęto ocieplanie budynków osiedla „Zacisze” przy ul. M. Konopnickiej. Fot. W. Suchta

Arkadiusz Małyjurek (NKS Trójwies Beskidzka) wygrał bieg główny 37. Rajdu Chłopskiego - 14. Otwarty Międzynarodowy Bieg Narciarski „Beskidy bez Granic”, który rozegrano 28 stycznia w Rajczy. A. Małyjurek dystans 20 kilometrów pokonał w czasie 49 minut i 25 sekund i na mecie wyprzedził dwóch zawodników ze Słowacji. W biegu głównym mężczyzn na dystansie 20 km techniką dowolną na 14. miejscu na metę przybiegł **Stanisław Gorzółka** z Ustronia (0:58.42,2), a w swojej kategorii: 30-39 lat, był trzeci. 73. miejsce zajął **Franciszek Pasterny** (1:45.13,9), również mieszkaniec naszego miasta, który w swojej kategorii: 60 lat i starsi, zajął 10. miejsce. (mn)

Ci, którzy od nas odeszli:

Józef Heller	lat 65	ul. Nowociny 1
Jan Potocki	lat 66	ul. Akacyjowa 7

Koleżance Agnieszce Domagale
serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają koleżanki i koledzy
z Urzędu Miasta w Ustroniu

KRONIKA POLICYJNA

23.01.2006 r.

O godz. 10.25 na ul. Grażyńskiej mieszkaniec Rokici kierujący BMW spowodował kolizję, bo zajechał drogę mieszkańcowi Ustronia, kierującego fiatem.

23.01.2006 r.

O godz. 7.30 na ul. Myśliwskiej kierowca volkswegena passata w trakcie wymijania uderzył w samochód tej samej marki, należący do ustroniaka, po czym odjechał.

23.01.2006 r.

O godz. 13.45 na ul. Skoczowskiej kierujący vw polo mieszkaniec Ustronia jechał za szybko w trudnych warunkach i uderzył w forda escorta, którego prowadził również mieszkaniec naszego miasta.

24.01.2006 r.

O godz. 9.20 na skrzyżowaniu ul. Skoczowskiej i Dominikańskiej kierowca audi coupe jechał za szybko na śliskiej jezdni i uderzył w mercedesa, którym kierował wiślanin.

24.01.2006 r.

Ok. godz. 11 na skrzyżowaniu ul. Katowickiej II z Akacyjową mieszkaniec Katowic kierujący fiatem seicento nie dostosował prędkości do panujących warunków i uderzył w vw passata, kierowanego przez mieszkańca Ustronia.

26.01.2006 r.

Ok. godz. 14.30 na ul. Wiślańskiej

mieszkaniec Łodzi kierujący porsche jechał za szybko i uderzył w BMW, którym jechał mieszkaniec Jastrzębia Zdroju.

27.01.2006 r.

Ok. godz. 18 z samochodu zaparkowanego przed jedną z restauracji złodziej ukradł dwie pary nart. Turysci zostawili je na dachu.

28.01.2006 r.

O godz. 0.45 na ul. Daszyńskiego policjanci zatrzymali ustroniaka, który prowadził fiata uno po spożyciu alkoholu. Badanie wykazało 0.21 mg alkoholu na 1 l krwi.

28.01.2006 r.

O godz. 15.10 na ul. Katowickiej kierujący BMW mieszkaniec naszego miasta wymuszał pierwszeństwo i „stuknął” w autobus autosan prowadzony przez mieszkańca Borowna.

28.01.2006 r.

O godz. 16.45 na ul. Wiślańskiej ford fiesta, prowadzony zbyt szybko przez mieszkańca Istebnej uderzył w audi A4 kierowane przez mieszkankę Rydułtów.

29.01.2006 r.

O tej samej godzinie, niemal w tym samym miejscu jadący BMW obywatel Czech najechał na seata ibizę, kierowanego przez mieszkańca Raciborza.

29.01.2006 r.

Jadący audi 80 obywatel Czech najechał na tył fiata punto, prowadzonego przez wiślanina. (mn)

STRAŻ MIEJSKA

24.01.2006 r.

Kontrola miejsc, w których mogliby przebywać bezdomni. Stwierdzono, że radzą sobie z niskimi temperaturami i nie chcą się przenieść do noclegowni.

24/25.01.2006 r.

Wspólnie z policją patrolowano dzielnice wczasowe. Szczególnie zwracano uwagę na zabezpieczenie parkingów przed złodziejami.

26.01.2006 r.

Strażnicy pomogli uwolnić sarnę, która weszła na teren posesji przy ul. M. Skłodowskiej-Curie i nie mogła się wydostać.

27.01.2006 r.

Na komendę SM mieszkańcy Ustronia przywieźli bezdomnego, zmarłego psa. Został odwieziony do schroniska w Cieszynie.

27.01.2006 r.

Wspólnie z policją kontrolowano teren wokół sanatorium „Równi-

ca”. Szczególnie zwracano uwagę, czy nie jest prowadzony nielegalny handel alkoholem.

28.01.2006 r.

Zabezpieczenie porządkowe koncertu radia BIS na Rynku.

30 i 31.01.2006 r.

Kontrola odśnieżania dachów na budynkach wielkogabarytowych. Kontrole będą prowadzone do momentu, gdy okaże się, że śnieg leżący na budynkach nie zagraża konstrukcji dachu. (mn)

SPECJALISTA CHIRURG Krzysztof KUBICIUS

KONSULTACJE I LECZENIE CHOROÓB:

- jamy brzusznej
- zylaków i owrzodzeń kończyn
oraz
- schorzeń urologicznych
(prostaty, pęcherza moczowego,
kamicy nerkowej)

Tel. 033 / 854 43 14
0602 269 027

SPAR

R S P

Ustron - Centrum
ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67
pon.-niedz. 6⁰⁰-23⁰⁰

Ustron - Polana
ul. Baranowa 13a
tel. 851 39 63

Ustron - Hermanice
ul. Skoczowska 76
tel. 854 76 24
pon.-sob. 7⁰⁰-21⁰⁰

Zakupy również na telefon!

RADA O GAZECIE

wił też o inwestycjach w powiecie. Najwięcej środków starostwa pochłania rozbudowa Szpitala Śląskiego. W tym roku jest to w budżecie starostwa kwota 5,6 mln zł, a powiat liczy dodatkowo na 7 mln ze środków centralnych. O inwestycjach na terenie Ustronia wicestarosta powiedział:

- Ten rok, niestety, nie jest obficie rozbudowany i bogaty w zadania inwestycyjne w Ustroniu.

W planie są remonty dróg w Ustroniu, starostwo przygotowuje się do pozyskiwania środków unijnych od 2007 r. Liczy się na duże pieniądze, a wtedy na drogach powiatowych działania starostwa będą widoczne. Już obecnie starostwo cieszyńskie jest w czołówce powiatów jeżeli chodzi o inwestycje. Większość to inwestycje finansowane z kredytów. Do najważniejszych należy przebudowa skrzyżowania w rondo przy ul. Liburnia w Cieszynie, a ponadto inwestycje w Jaworzynce i Drogomyślu.

W Ustroniu w tym roku zaplanowano 100.000 zł na wykup działek przy ul. Dominikańskiej. Cały projekt szacowany jest na 2,6 mln zł. Na etapie pozwolenia na budowę są ul. Daszyńskiego i ul. 3 Maja. Całość wg planów ma kosztować 4,5 mln.

- Postaram się zakończyć optymistycznie – mówił J. Król. – Jawi się szansa żeby w ramach prac remontowych i odtworzeniowych na ul. 3 Maja od ronda na stronę technikum zrobić 500-600 m nakładki. Takie mamy możliwości budżetowe.

E. Czembor zwróciła uwagę, że na ul. 3 Maja nie ma już co łączyć. **Olga Kisiała** pytała o ul. Lipowską, która jest bardzo wąska, a natężenie ruchu jest bardzo duże, bo ulica ta łączy Ustroń i Brenną. W odpowiedzi J. Król stwierdził, że na razie ul. Lipowska nie jest ujmowana w planach, jedynie niebezpieczny zjazd i zakręt ulegną wyprofilowaniu. **Karol Kubala** mówił o braku chodnika przy ul. Cieszyńskiej od świateł na skrzyżowaniu z ul. Katowicką. Wicestarosta mówił, że chodnika raczej tam nie będzie, natomiast można zastanowić się nad poszerzeniem tej drogi i zrobieniem szerokiego pobocza.

Mówiąc o ul. 3 Maja i jej remoncie J. Król stwierdził:

- Temat ten nie jest określony w budżecie, ale mamy świadomość potrzeb w centrum Ustronia. Wychodząc z tego założenia, licząc na pieniądze z nadwyżki i wiedząc, że jeden z projektów nie przejdzie, powinna się znaleźć pula rzędu 300-400 tys. zł. Może uda się to podzielić po połowie na Al. Łyska w Cieszynie i ul. 3 Maja w Ustroniu. Może uda się to uczynić przy jakimś udziale miasta. (...) Mając w zarządzie nasze drogi pozyskujecie dochody np. z parkingów. Może z tych pieniędzy coś by się znalazło, aby poza remontami to zrobić. Taka jest rzeczywistość.

Marzena Szczotka zwróciła uwagę na uzdrowiskowy charakter Ustronia. Tu przyjeżdżają goście i kuracjusze przez cały rok i starostwu powinno zależeć na tym, by Ustroń porządnie wyglądał, a nie witał dziurawymi drogami. Dlatego Ustroń w planach starostwa powinien znajdować się na pierwszym miejscu.

GAZETA USTRONSKA

Radnym przedstawiona została informacja o Gazecie Ustroniskiej. E. Czembor zauważyła, że nie jest to biuletyn, lecz gazeta w której podaje się informacje z różnych źródeł. GU powinna nadal być gazetą, która służy wyjaśnianiu, dyskusowaniu, tak byśmy potrafili się porozumiewać i wybierać najkorzystniejsze rozwiązania. Niżej podpisany starał się wyjaśnić funkcjonowanie GU oraz rolę jaką taki tygodnik powinien pełnić w społeczności lokalnej. Przede wszystkim jest to funkcja informacyjna i integracyjna, choć oczywiście, gdy wydarzy się coś istotnego, często bulwersującego, należy o tym napisać.

W imieniu Rady Programowej GU **Tomasz Dyrda** mówił:

- Jako Rada Programowa musimy czuwać nad tym, by był zachowany kierunek wyznaczony gazecie. Jest to więcej niż biuletyn informacyjny, ale przede wszystkim jest to gazeta o charakterze informacyjnym, integrującym, edukacyjnym. Nie jest to tygodnik opiniotwórczy. Zauważyli państwo że redaktorzy nie starają się oceniać ani nas, ani innych środowisk, nie zabierają głosu na temat wielkiej polityki. Trudno byłoby zarzucić, że jest to tygodnik prawicowy, lewicowy, katolicki, ewangelicki. Myślę, że z zadania pewnego obiektywizmu redakcja dobrze się wywiązuje. Zresztą skład Rady Programowej jest też taki, że mamy radykalną lewicę w osobie pani Katarzyny Brandys, radykalną prawicę w mojej osobie oraz głos rozsądku Józefa Waszka.

O najczęstszych interwencjach czytelników u członków Rady Programowej T. Dyrda mówił:

- Często ludzie traktują nas jako tych, którzy mają wpływ na to, co się w gazecie ukazuje. Czasem interweniują, bo ktoś napisał artykuł, który się nie ukazał i proszą żeby wpłynąć na redaktora by ten artykuł zamieścił. Trzeba jednak zrozumieć, że nie wszystko da się opublikować w najbliższym numerze, tak jak sobie tego życzą ci, którzy różne artykuły przynoszą do redakcji. Mogę tylko zapewnić o jednym: nigdy nie zdarzyło się, bym dowiadywał się od kogoś, że jest jakiś artykuł, a redakcja by go przede mną ukrywała. Nie ma ze strony redakcji złej woli, chowania materiałów do szuflady. Jeśli teksty nie są obraźliwe, nie naruszają dobrych obyczajów, nie są nudne, to się ukazują, choć nie zawsze w takiej kolejności jakby sobie życzyli tego piszący.

T. Dyrda mówił też o zbliżających się wyborach samorządowych i kampanii w GU:

- Przed wyborami bardzo wiele osób, środowisk, partii politycznych nagle się uaktywnia. Zaczyna się wywieranie presji na redakcję, by na siłę wszystko publikować. Dlatego przyjęliśmy następującą zasadę, że jeżeli pod płaszczykiem poruszania bardzo ważnych spraw próbuje się prowadzić kampanię wyborczą, nachalną przedwyborczą politykę, to będziemy wspólnie z redaktorem takie praktyki ucinąć i proponować zamieszczanie tych propagandowych artykułów w formie płatnych ogłoszeń.

Na zakończenie T. Dyrda powiedział:

- Co do jakości gazety to wszyscy z zadowoleniem odnotowujemy jej polepszenie, szczególnie zdjęć. W tej chwili każdy bez trudu może się rozpoznać. Co do finansów to może niepokoić, że blisko połowa budżetu GU pochodzi z dotacji. Nakład, który jest obecnie sprzedawany, to moim zdaniem górny pułap możliwości. Jest tylko pytanie do Rady Miasta, jako do właściciela, czy dalej chcemy by gazeta się ukazywała mając świadomość, że nadal będziemy musieli ją dotować w takiej wysokości.

E. Czembor zauważyła, że radni co roku wypowiadają się za utrzymaniem GU w takim jak dotychczas kształcie, a robią to poprzez uchwalanie dotacji.

Przewodnicząca Zarządu Osiedla Ustroń Dolny **Joanna Ku-kła** zwróciła uwagę na ukazujące się w GU artykuły Aleksandra Dordy. Są to cenne publikacje o charakterze edukacyjnym.

Wiesław Śliż pytał o zatrudnienie na co odpowiadałem, że obecnie w GU są cztery etaty a pracownicy zajmują się prowadzeniem pełnej administracji, księgowości, prac redakcyjnych, składu i rozwożeniem GU do punktów sprzedaży.

ZAMÓWIENIA PUBLICZNE

Radnym przedstawiono również informację o zamówieniach publicznych przeprowadzonych przez gminę w 2005 r. Wyszczególniono dokładnie wydziały UM prowadzące zamówienia, tematy zamówienia, wybranych oferentów oraz ceny. W ubiegłym roku gmina przeprowadziła 50 zamówień publicznych. W komentarzu do przedstawionej informacji burmistrz **Ireneusz Szarzec** mówił, że planuje się podniesienie dolnej granicy kwoty, od której obowiązuje tryb zamówienia publicznego. Tymczasem największą przeszkodą w realizacji zamówień są protesty. Często okazuje się, że wnoszący protesty są w stanie skutecznie zablokować daną inwestycję.

NOWE REGULAMINY

Podczas sesji podjęto uchwałę o utrzymaniu porządku w mieście. Naczelnik Wydziału Środowiska UM **Barbara Jońca** wyjaśniała, że Regulamin utrzymania porządku i czystości jest ponownie uchwalany ze względu na zmiany w ustawie, a w związku z tym konieczności naniesienia poprawek. Radni dyskutowali głównie o egzekwowaniu utrzymania czystości, przede wszystkim o koszeniu trawy, czystość w obrębie posesji. Pytano czy jeżeli ktoś wynajmuje pomieszczenie, to także jest zobowiązany do utrzymania czystości na chodniku, usuwania śniegu. Odpowiedź brzmiała, że tak. Przede wszystkim radni koncentrowali się na skutecznej egzekucji przez strażników miejskich czystości i porządku. E. Czembor mówiła, że właśnie regulamin jest dobrym instrumentem by to zrobić.

Podobna zmiana, czyli ze względu na zmiany w ustawie, dotyczyła regulaminu zbiorowego dostarczania wody i odprowadzania ścieków. Zmiany te przedstawił radnym prezes Wodociągów Ziemi Cieszyńskiej **Jan Kubień**.

(Oba regulaminy opublikujemy w najbliższych numerach GU).

Wojśław Suchta

FERIE ZIMOWE

czwartek 02.02
GRY I ZABAWY INTEGRACYJNE
 sala taneczna sala 7

piątek 03.02
BAW SIĘ RUCHEM – POKRĘĆ BRZUCHEM
 zajęcia taneczne sala 7
SPIEWAJMY I GRAJMY – ZIMIE SIĘ NIE DAJMY
 zajęcia muzyczne sala 13

poniedziałek 06.02
QUIZ MUZYCZNY-ZNAMY WSZYSTKIE PRZEBOJE
 zajęcia muzyczne sala 13
KONKURSTANCA Z REKWIZYTEM
 zajęcia taneczne sala 7

wtorek 07.02
GRY I ZABAWY INTEGRACYJNE
 zajęcia ruchowe sala 7
FERYJNIE CZY NIE-NAM SIĘ KLIKAĆ CHCE
 zajęcia komputerowe sala 13

środa 08.02
ZIMOWE OKNO PEŁNE KOLORÓW
 zajęcia plastyczne sala 8
TEATRZYK NASZ MAŁY-ZIMĄ DOSKONAŁY
 zajęcia teatralne sala 10

czwartek 09.02

W TANECZNYM KRĘGU ODNAJDĘ CIEBIE

zajęcia taneczne sala 7
STWÓRKI RÓŻNE-OKRĄGLE I PODŁUŻNE
 zajęcia rękodzieła artystycznego sala 10

piątek 10.02
SPIEWAC KAŻDY MOŻE
 zajęcia wokalnoinstrumentalne sala 13
TANECZYĆ KAŻDY MOŻE
 zajęcia taneczne sala 7

Zajęcia odbywają się w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka”. Zaproszone są wszystkie dzieci, także te, które w ciągu roku szkolnego nie były zapisane do kółek zainteresowań. Ferie w „Prażakówce” potrwać do 10 lutego w godz. 10-14.

RENDEZ VOUS CZYLI MŁODZI DLA MŁODYCH

17 lutego o godz. 17.00 MDK „Prażakówka” organizuje w sali widowiskowej koncert muzyczny nawiązujący do popularnych Walentynek. Na scenie będą mogli zaprezentować się młodzi ustroniacy – zespoły, soliści – wszyscy, którzy muzycznie mogą i chcą coś przekazać innym. Zgłoszenia chętnych przyjmowane są w sekretariacie MDK (033 854 29 06) do 8 lutego br. Zapraszamy!
Barbara Nawrotek-Zmijewska

W dawnym USTRONIU

Nawiązując do planu wydania przez Muzeum Ustrońskie albumu z fotografiami zbiorowymi ustroniaków prezentujemy kolejne zdjęcie do tej publikacji.

Utrwalono na nim chór Związku Polskiej Młodzieży Ewangelickiej z 1935 r. Od lewej, rząd 1: Anna Cieślarska (Bródka), Helena Lipus, Zuzanna Sztwiertnia (Sikora), Jerzy Drózd dyrygent, Helena Gajdzica (Sikora), Jan Sztwiertnia, Elżbieta Blasbalg (Dostał),

Julia Blasbalg (Wantuła), Helena Czyż (Szlauer), Maria Cieślarska (Tymowicz), rząd 2: Ludwik Lipowczan, Bogusz, Władysław Helena (Doleżalek), Sztwiertnia, Hermína Cicha, Cieślarska, Anna Lipus (Hławiczka), Cicha, Helena Cieślarska (Plich), Helena Śmiłowski (Boczek), Cichy, Karol Sztwiertnia, Andrzej Wantuła, rząd 3: Paweł Kozielec, Jan Sikora, Józef Pilch, Józef Holeksa, Gogółka, Lotko, Elżbieta Świeża (Gogółka), Saubermann, Emilia Morzół, Kubok, Karol Śmiłowski, Cichy, NN, rząd 4: Jan Czyż, Karol Cichy, Paweł Klóska, Andrzej Pilch, Śliwka, Jan Wróbel, Karol Lipus, Karol Gil, NN, rząd 5: Jerzy Krzok, Emil Sikora, Saubermann, Karol Sikora, Józef Sztwiertnia, Józef Cieślarski, Stec, Karol Gogółka, Szarzec. Zachęcamy wszystkich Czytelników do wypożyczenia zbiorowych fotografii dotychczas nie publikowanych, które mogłyby znaleźć się w wydawnictwie albumowym.
Lidia Szkaradnik



POPRZECZKA WYSOKO

28 stycznia w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Nierodzimiu odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze tamtejszej jednostki. Prezes **Władysław Zieliński** witał gości, a wśród nich: burmistrza **Ireneusza Szarca**, radnego **Józefa Kurowskiego**, przewodniczącą Zarządu Osiedla w Nierodzimiu **Halinę Kujawę**, **Damiana Legierskiego** z Państwowej Straży Pożarnej, członka Zarządu Powiatowego OSP **Czesława Gluzę**, komendanta miejskiego OSP **Mirosława Melcera**, delegacje z innych jednostek OSP. Obrady prowadził **Tadeusz Duda**, który przekazał serdeczne życzenia od honorowego prezesa **Juliusza Pindóra**.

Sprawozdanie z czteroletniej kadencji wygłosił W. Zieliński. Przede wszystkim przypomniał on przeprowadzone w straźnicy remonty. Jednostka może się pochwalić nowym samochodem do likwidacji zagrożeń ekologicznych, zakupiono nowy sprzęt.

Skarbnik **Robert Rymorz** przedstawił sprawozdanie za 2005 rok. Dochody wyniosły 40.787 zł, natomiast wydatki 40.048 zł. W imieniu Komisji Rewizyjnej **Sylwester Chrapek** wnioskował o udzielenie zarządowi absolutorium, co zebrani uczynili jednogłośnie. Po głosowaniu rozległy się oklaski.

Naczelnik **Karol Ciemala** przedstawił plan działania na 2006 rok. Planuje się m.in. remont chodnika przed remizą, malowanie dachu, a przede wszystkim zorganizowanie jubileuszu 80-lecia jednostki. R. Rymorz informował, że dochody zaplanowano na 40.800 zł, wydatki na 42.550 zł.



W Nierodzimiu młodzież chce pracować.

Fot. W. Suchta

Burmistrz dziękował strażakom za ich trud, podkreślał też, że wszystkie sukcesy to wynik zaangażowania i zgodnej pracy.

Na obecność drużyn młodzieżowych dziewcząt i chłopców na zebraniu uwagę zwrócił J. Kurowski. D. Legierski informował, że w powiecie w ubiegłym roku 1932 razy interweniowała straż. W Ustroniu były to 244 zdarzenia, w tym 21 pożarów. Straty w Ustroniu szacuje się na 450.000 zł. D. Legierski mówił też, że ustroniskie jednostki OSP należą do najlepszych w powiecie, co jest zasługą komendanta miejskiego, który „wysoko podniósł poprzeczkę”. M. Melcer stwierdził na to, że podnoszenie poziomu jednostek bez wsparcia strażaków nie miałoby sensu.

Podczas zebrania S. Chrapek pytał do jakiego wieku strażacy mogą uczestniczyć w akcjach ratowniczych. D. Legierski odpowiedział, że od 18-60 lat.

O nadanie honorowego członkostwa dla wieloletniego druha **Stanisława Głogoszka** wnioskował T. Duda co zebrani zaakceptowali. W. Zieliński zgłosił wniosek o pomalowanie sali.

Dokonano wyborów. W skład Zarządu jednostki weszli: prezes – W. Zieliński, wiceprezes – T. Duda, wiceprezes – **Franciszek Ciemala**, naczelnik – K. Ciemala, sekretarz – **Józef Ciemala**, skarbnik – R. Rymorz, członkowie – **Tomasz Pezda**, **Ireneusz Wyka**. Członkami Komisji Rewizyjnej zostali: przewodniczący **Ludwik Kudła**, wiceprzewodniczący – S. Chrapek, sekretarz – **Robert Wienczek**, członkowie – **Władysław Bodziuch**, **Karol Rabin**. Delegatami na zjazd miejski zostali wybrani: T. Duda, R. Rymorz, J. Ciemala. Wybrano także przedstawicieli jednostki w Zarządzie Miejskim OSP, a zostali nimi: Cz. Gluza, W. Zieliński, K. Ciemala.

Na zakończenie prezes W. Zieliński dziękował wszystkim sponsorom, którzy wspomagają jednostkę.

Wojśław Suchta



Sarna rozszarpana przez psy.

Fot. B. Siekierka

PADAJĄ SARNY

Najpierw obfite opady śniegu, a potem mrozy. Mrozy trochę zelżały, ale temperatura utrzymuje się poniżej zera. W lasach gruba pokrywa śnieżna praktycznie uniemożliwia dzikim zwierzętom skuteczne szukanie pożywienia. Dlatego myśliwi zwiększyli racje żywnościowe w paśnikach. Jak informuje prezes Koła Łowieckiego „Jelenica” **Henryk Chowaniok** koniecznym okazało się zakupienie dodatkowo 2 ton siana i po tonie kukurydzy i owsa. Zima jest tak ciężka, że zapasy zaplanowane do wiosny praktycznie wyczerpują się na początku lutego.

Najgorzej zimę znoszą sarny. Gruba pokrywa śnieżna na wierzchu zmrożona uniemożliwia sprawne poruszanie się. Racice zapadają się głęboko, skóra na nogach obciera się. Sarny wychodzą z lasu, błądzą po drogach, są przejeżdżane, stają się łatwym łupem dla bezpańskich psów. Przedstawioną powyżej na zdjęciu, psy zagryzły nad Wisłą. Prezes H. Chowaniok apeluje do wszystkich właścicieli psów, by wyprowadzać je jedynie na smyczy w kagańcu. Psy wolno spuszczone lubią łączyć się w watahy i polują na bezbronne sarny.

Jeszcze jesienią młodzież ze szkół podstawowych nr 1, 2, 3 oraz z Gimnazjum nr 1 zebrała kilka ton kasztanów i żołędzi i przekazała je myśliwym. Gdy tylko nastały mrozy myśliwi przekazali szkołom specjalną karmę dla ptaków. Karma jest w siateczkach, które łatwo powiesić w karmniku, na drzewie czy balconie. Członkowie koła łowieckiego **Joanna Kalinowska** i **Aleksander Skrzydlowski** odwiedzili szkoły, które zbierały kasztany i żołędzie i przekazały im karmę.

Wojśław Suchta



Przekazanie karmy w SP-2.

Fot. W. Suchta

KONCEPCJA RYNKU

Na sesji w listopadzie radni postanowili rozpiścić nowy konkurs na koncepcję zagospodarowania rynku w Ustroniu. Wcześniej, po licznych krytycznych uwagach mieszkańców, projektanci stwierdzili, że nie są w stanie sprostać wszystkim oczekiwaniom i z dalszego projektowania się wycofują.

23.11.2005 r. burmistrz powołał sąd konkursowy w składzie: **Jarosław Grzybowski, Rafał Chybiorz, Zofia Perlega, Tadeusz Walarus, Emilia Czembor, Karol Kubala, Stefan Baldys, Korneliusz Kapolka, Józef Waszek, Katarzyna Brandys, Leonard Gross, Andrzej Siemiński, Ireneusz Staniek, Józef Kurowski.** Przewodniczącym sądu konkursowego został J. Waszek. Moim zadaniem było przygotowanie posiedzeń, sprawne przeprowadzenie konkursu – mówi J. Waszek i informuje, że opracowano „Dokumentację konkursową” do konkursu ofert na „Koncepcję programowo-przestrzenną zagospodarowania rynku w Ustroniu ze szczególnym uwzględnieniem terenów stanowiących własność gminy”. Postanowiono, że konkurs jest jednoetapowy, a zgłaszane prace powinny uwzględniać zapisy planu zagospodarowania przestrzennego. Postanowiono, że prace konkursowe powinny być przygotowane w formie graficznej z opisem. Termin składania prac wyznaczono na 16 stycznia 2006 r. Ustalono kryteria oceny prac i punktacji:

- walory urbanistyczno-architektoniczne, w tym jasność i czytelność rozwiązań przestrzennych – do 30 pkt.,
- rozwiązania funkcjonalno-użytkowe – do 20 pkt.,
- dostosowanie projektowanego zagospodarowania terenu oraz form przestrzennych do warunków wynikających z sąsiedztwa Zespołu Miejskiego – do 20 pkt.,
- możliwość etapowania realizacji planowanej zabudowy – do 10 pkt.,
- nowatorstwo i oryginalność przyjętych rozwiązań – do 10 pkt.,
- ekonomika rozwiązań – do 5 pkt.,
- walory eksploatacyjne – do 5 pkt.

Na podstawie tych kryteriów wszyscy członkowie sądu konkursowego oceniali wszystkie prace.

Dokumentację konkursową pobrało 77 pracowników i osób. Z tego wpłynęło do 16 stycznia 12 prac.

- Sąd konkursowy spotkał się i wszyscy jego członkowie mogli się zapoznać z pracami, które wpłynęły – mówi J. Waszek. – Dodatkowo każdy z członków sądu konkursowego otrzymał kserokopie prac, a jeżeli sobie tego życzył, mógł prace konkursowe oglądać, konsultować poza posiedzeniami. Do poniedziałku 23 stycznia członkowie sądu konkursowego zobowiązani byli dostarczyć arkusze z oceną prac. Członkowie sądu wywiązali się z tego, złożyli swe oceny poszczególnych projektów. W środę podczas posiedzenia sądu konkursowego odczytano wyniki. Maksymalna ilość punktów dla pracy to 100, więc gdyby jedna praca uzyskała maksymalną ilość punktów byłoby ich 1400. Zwycięzca zgromadził 991 pkt. Osobiście uważam, że ten projekt jest wykonalny i mogą się na wykonanie znaleźć pieniądze w budżecie. Uważam, że członkowie sądu konkursowego dobrze wywiązali się ze swego zadania.

Zgodnie z regulaminem przyznano nagrody – za pierwsze miejsce 5000 zł, za drugie miejsce – 2000 zł, za trzecie miejsce – 1000 zł.

Prace stają się własnością miasta. W regulaminie czytamy:

Po złożeniu pracy konkursowej w siedzibie zamawiającego zostaje ona automatycznie własnością zamawiającego a autor pracy konkursowej nie może rościć sobie żadnych praw majątkowych do złożonej przez niego pracy konkursowej w zakresie terytorialnym określonym w regulaminie konkursu.

Na ostatniej sesji Rady Miasta zaprezentowano radnym trzy wyróżnione prace. Po ich obejrzeniu radni w głosowaniu zdecydowali, że należy rozpiścić przetarg na wykonanie dokumentacji na zagospodarowanie rynku. Większość była za, jeden radny wstrzymał się od głosu, jeden był przeciw.

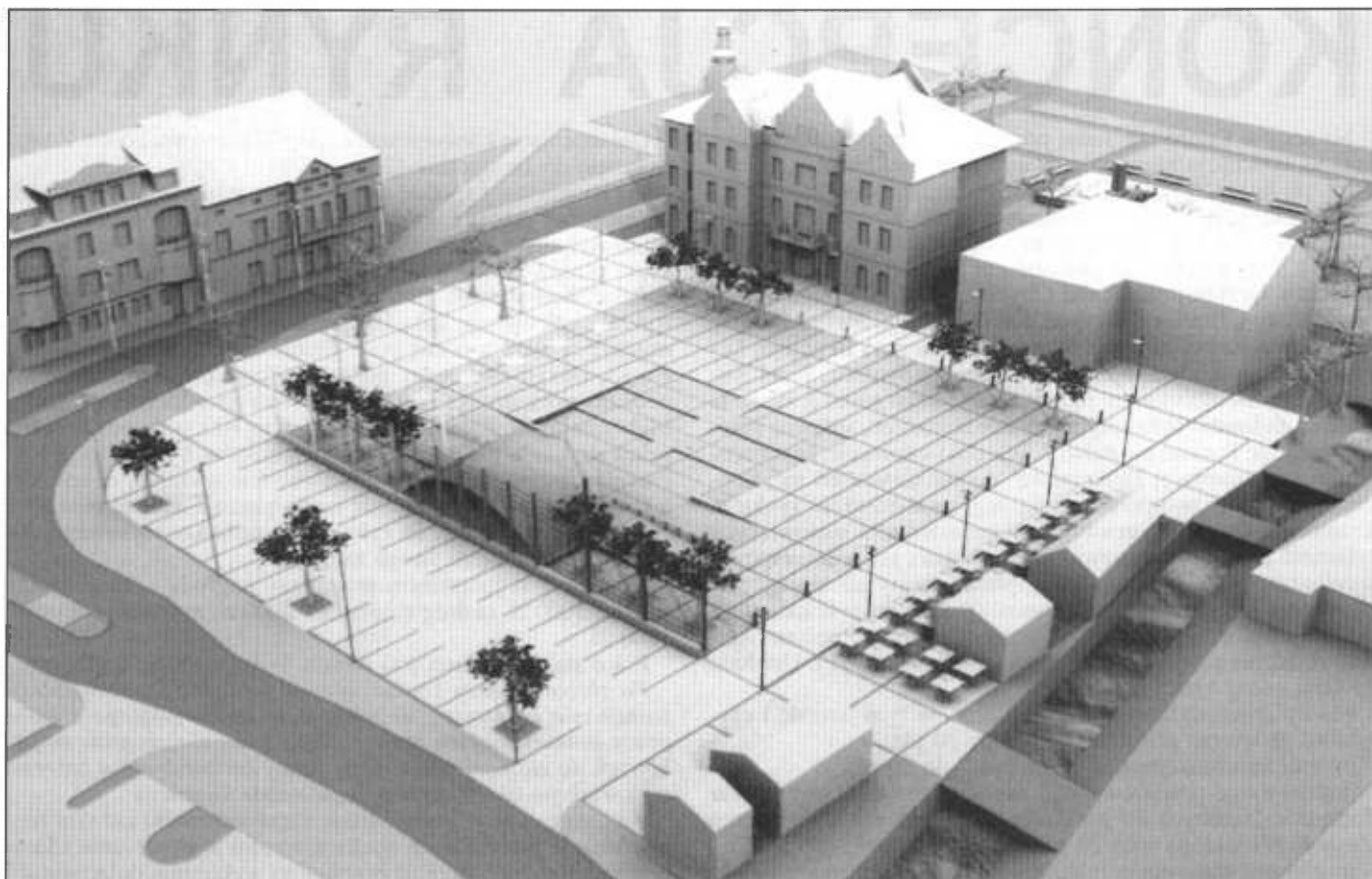
Poniżej prezentujemy wybrane fragmenty graficzne wyróżnionych prac. Na str. 7-8 praca, która zajęła pierwsze miejsce, na str. 9 – drugie miejsce, na str. 10 – trzecie miejsce.

Wojśław Suchta

WYRÓŻNIONE PRACE KONKURSOWE

I miejsce - Firma Projektowa Remer - Adam Kalisz z Krakowa





OCENIAJĄ ARCHITEKCI

Poprosiliśmy architektów: Zofię Perlegę, Jarosława Grzybowskiego i Tadeusza Walarusa o ocenę nagrodzonych projektów na zagospodarowanie rynku. Poniżej ich wypowiedzi. Rozpoczynamy od miejsca pierwszego.

ZOFIA PERLEGA

Ta koncepcja daje bardzo duże możliwości rozwoju. Architektura nie jest do końca sprecyzowana, a jednocześnie mocno zaznaczono urbanistykę. Jest to koncepcja, którą można realizować w czasie i jednocześnie ją rozwijać, dostosowywać do naszych oczekiwań. Równocześnie jest to koncepcja realna, bardzo dobra do realizacji, dająca możliwość etapizowania. Przez to, że jest tak pomyślana, daje możliwość ustalenia kolejności prac. Np. jako pierwsza płyta rynku, potem zabudowa czy inne elementy.

JAROSŁAW GRZybowski

Obowiązkiem komisji było wybrać jedną pracę z tych 12, które napłynęły na konkurs i nagrodzić autorów. Najlepszą z nich. Ale to wcale nie znaczy najlepszą. Co by było, gdyby nadesłano na ten konkurs 12 prac poniżej poziomu? I tak musielibyśmy wybrać trzy najlepsze z nich. Co dalej? Miasto zostało właścicielem projek-

tów, a teraz do radnych należy decyzja, czy będziemy realizować tę pracę, która wygrała, czy też tę z drugiego miejsca, czy żadną z nich.

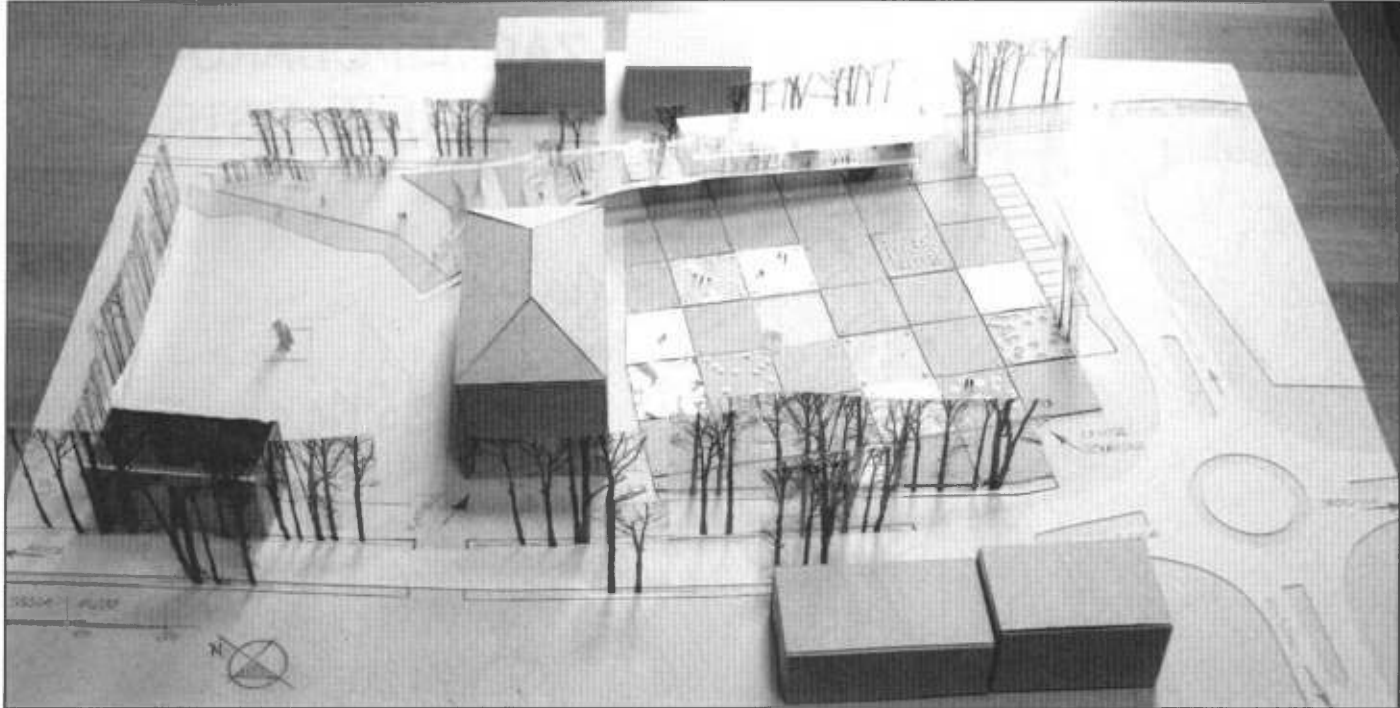
Praca, która wygrała, odpowiedziała na pytanie wprost. Nie zamyka drogi na przyszłość, jest realna i wykonalna. Praca bardzo uboga jeśli chodzi o program, proponuje niewielką ilość nowej kubatury, jedyny większy obiekt znajduje się na miejscu stojącej dzisiaj informacji turystycznej, nawiązujący do architektury ratusza. Trochę zabudowań umiejscowiono wzdłuż potoku Bładniczka. To co zdecydowało, że praca wygrała z projektem pana Grossa, to świetny pomysł na komunikację, zlokalizowanie parkingu od strony ul. A. Brody i osłonięcie go dużym ekranem akustycznym od strony placu miejskiego, który może pełnić bardzo różne funkcje. Każda z prac ma dobre i złe strony. Patrząc na pracę numer 1 widzimy, że jest to praca prosta, jasna i czytelna. Z pomysłem funkcjonalnym czyli usytuowaniem sceny na rynku nie zgadzam się. W tej pracy architekt zaproponował taką funkcję, ale nie jest ona dla nas wiążąca. Mamy piękny amfiteatr, w którym są dużo lepsze wa-

runki do organizacji imprez, koncertów. Z daleka od ulicy, samochodowych spalin, hałasu przyjemniej słucha się muzyki. Ale czasem, jakieś występy mogą się odbywać na rynku. Tak się dzieje teraz. W tej pracy potraktowano płytę rynku jak otwarty plac miejski. Jasno i czytelnie została uporządkowana komunikacja, co jest dużą zaletą. Przytulając drobną zabudowę do Bładniczki, proponując tam usługi gastronomiczne pozostawia otwartą przestrzeń. Jest to pewien pomysł urbanistyczny, na razie tylko tyle. Tam proponuje się tylko nawierzchnię, małą architekturę, oświetlenie, nie zamyka się drogi na przyszłość.

TADEUSZ WALARUS

T. W.: - Pierwsze miejsce, praca nr 8, która zajęła się samą płytą z niewielkim amfiteatrem i skromną zabudową w linii ratusza, gdzie obecnie jest informacja turystyczna. Praca nie przesądza o dalszym zabudowaniu rynku w przyszłości i nie proponuje rozwiązań kubaturowych. Zabrakło mi w niej części programowej a to było głównie tematem konkursu.

II miejsce - Żaneta Kowalczyk z Ustronia, Daniel Rudzki z Cieszyna



ZOFIA PERLEGA

Praca totalnie futurystyczna jak na nasze ustronńskie warunki. Koncepcja bardzo awangardowa. Muszę przyznać, że ta praca szalenie mi się podobała, postawiłam ją jednak na drugim miejscu, gdyż jej realizacja wymagałaby niesamowitej dyscypliny wykonawczej i niesamowitych nakładów. Pewne przedstawione rozwiązania są nie na nasz teren, nie na nasz klimat. Jednocześnie ta koncepcja przyciągała uwagę, była inna niż wszystkie pozostałe. Ciężko byłoby ją zrealizować, gdyż nie dopuszcza etapizacji.

TADEUSZ WALARUS

Drugie miejsce zajęła praca nr 9. Jest to współczesne, nowoczesne podejście do zagospodarowania rynku, szkło, aluminium, na pierzei zachodniej przewidziano pawilon na słupach z podejściem niby-rampą z parku za ratuszem. W budynku przewidziano jedynie pijalnię wód, żadnych innych funkcji. Projekt przewiduje zajęcie dużego fragmentu zieleni parku przy pomniku na komunikację i parkingi.

JAROSŁAW GRZYBOWSKI

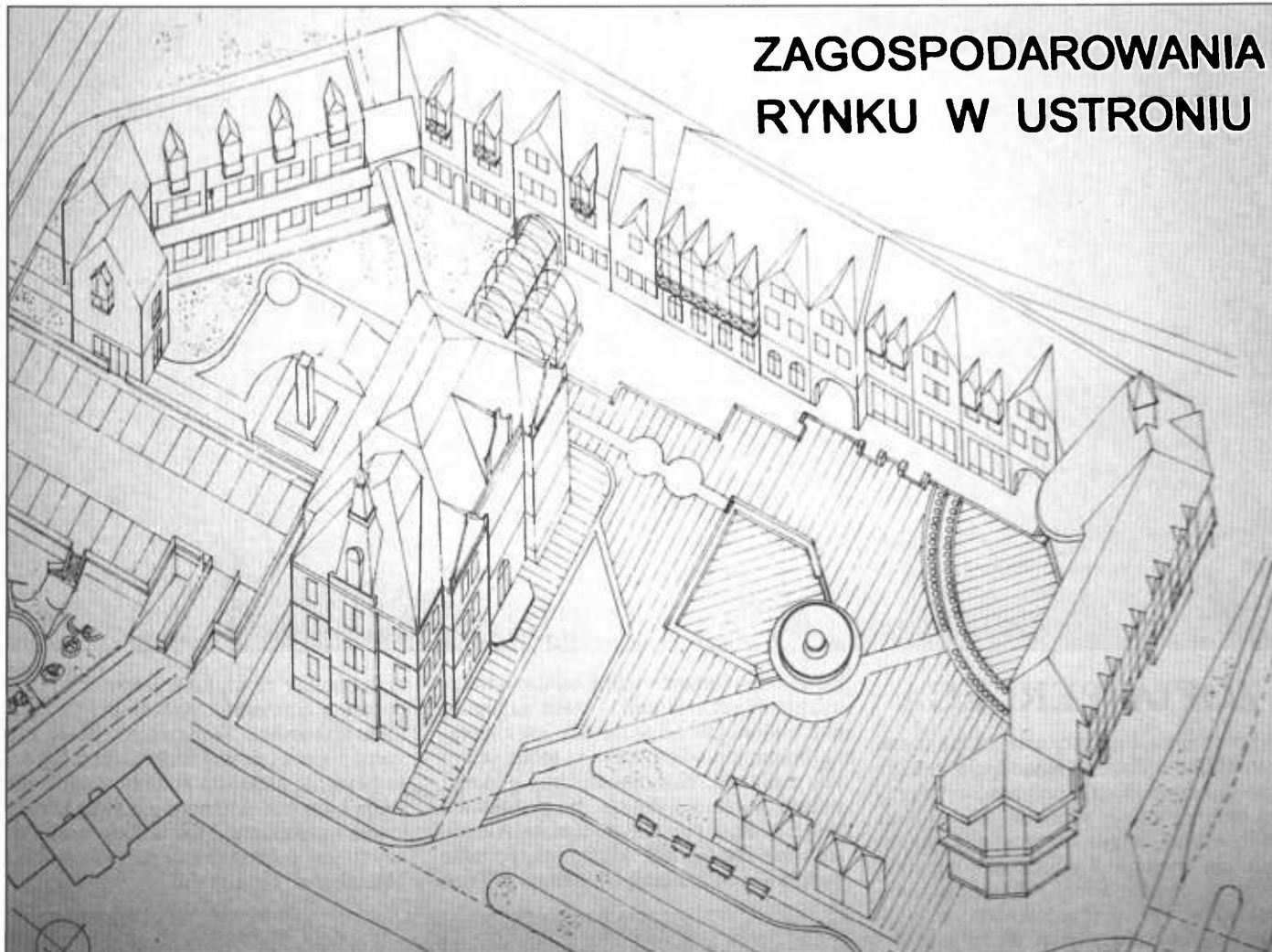
Trzy pierwsze miejsca to trzy zupełnie odmienne koncepcje. Jedna prosta, otwarta, druga zagospodarowująca śródmieście w formie ryneczku, trzecia nowoczesna. Ta ostatnia była najlepsza wśród awangardowych pomysłów. Wydaje mi się, że należało nagrodzić jedną pracę, która zupełnie inaczej widzi nasze centrum. Mamy tu fontannę i funkcje usługowe umiejscowione trzy metry pod ziemią. Jest to możliwe do zrealizowania, ale kosztowne. Pomysł architektoniczny bardzo interesu-

jący, pomysł urbanistyczny bardzo odważny, ale cierpi realność. Nawet najlepsza praca, która trafia do szuflady jest złą pracą, bo nie jest celem sama w sobie, celem jest realizacja. Nie określaliśmy górnego pułapu kosztów i dobrze, bo projektanci mogli podejść twórczo do tematu. Ale my tego nie zbudujemy. Myślę też, że takie budowle nie znalazłyby uznania. Tego

typu obiekty mogą funkcjonować równie dobrze w Szczecinie, Krakowie i nie będą identyfikowane z miejscem. Mało kto czerpał z miejscowej architektury. Wydaje mi się, że niektórzy autorzy w ogóle nie znają Ustronia. A Ustron ma swój klimat, swoją architekturę. Można szokować. Ale czy to jest dobre miejsce na szokowanie? Mieszkańcy chcą rynku.



III miejsce - Anna Dżugaj-Gross, Ernest Gross z Ustronia



ZOFIA PERLEGA

Zupełne przeciwieństwo pracy, która zajęła pierwsze miejsce. Mocna zabudowa płyty rynku łącznie z parkiem. Ratusz znajduje się w centrum. Nagle pokazałaby się mocna, intensywna kubatura w centrum, zniknęłyby w dużej mierze park. Jednak pomnik został zachowany. Te kamieniczki wyglądają ślicznie na rysunku, ale charakter „nie stela”, nie pasujący, a chyba także niezgodny z zapisami naszego planu. Ta praca również bardzo się podobała.

TADEUSZ WALARUS

Trzecie miejsce, praca nr 10, autorzy podjęli rzeczową próbę ukształtowania rynku poprzez zabudowę usługowo-mieszkaniową. Ta praca jest moim zdaniem najbardziej zbliżona do założeń konkursowych w których chodziło m.in. o to by rynek po 15.00 nie był martwy i służył również mieszkańcom. Architektura jest prawidłowo ukształtowana.

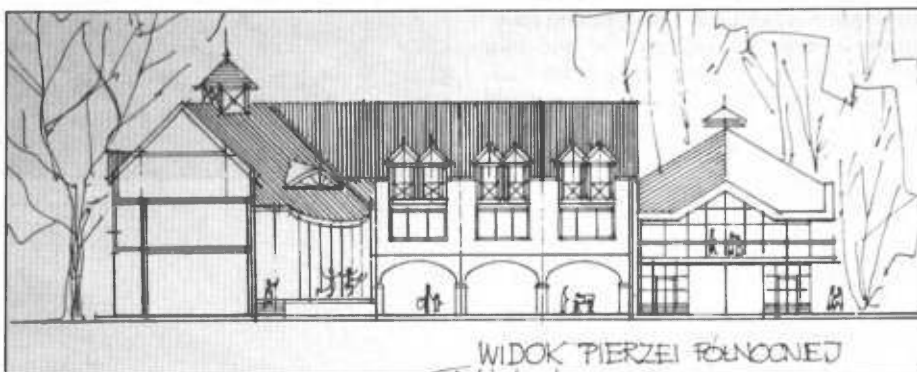
JAROSŁAW GRZYBOWSKI

Ta praca ma przebogaty program z funkcjami usługowymi, handlowymi, mieszkalnymi. Nawiasem mówiąc funkcje

mieszkalne są niezgodne z planem zagospodarowania przestrzennego, ale akurat mogą ożywić to miejsce. Od początku miałem świadomość, że mieszkańcom może się podobać. Pomysł świetny, architektura bardzo ładna, widać było, że pracę wykonał ktoś, komu bliski jest Ustron. Realizacja tego typu zabudowy, przynajmniej w stanie surowym zamkniętym, musiałaby być wykonana za jednym ra-

zem, nie etapami. Może warto znaleźć inwestora strategicznego, który otrzyma w formie aportu działkę, zbuduje kamieniczki, albo wejść w spółkę z jakimś inwestorem. To ścisłe centrum i w tym miejscu budowę należałoby jak najszybciej zacząć i jak najszybciej skończyć. To wymaga dużych środków.

Opinie zebrali: **Monika Niemiec, Zbigniew Niemiec, Wojśław Suchta**



'ABY WSZYSCY STANOWILI JEDNO

W niedzielę 22 stycznia w kościele św. Klemensa w Ustroniu, odbyło się nabożeństwo ekumeniczne w związku z obchodzonym co roku od 18 do 25 stycznia „Tygodniem Modlitw o Jedność Chrześcijan”. Nabożeństwo rozpoczęło się od wspólnego zaśpiewania przez chóry: ewangelicki, katolicki „Ave” i wernych kolędy „Wśród nocnej ciszy”. Następnie ksiądz proboszcz **Antoni Sapota**, w obecności księdza proboszcza dr. **Henryka Czembora**, przywitał wiernych obu wyznań. Zgromadzeni z tyłu prezbiterium członkowie chórów ewangelickiego i katolickiego „Ave” śpiewali razem jako chóry połączone.

Następnie uczestnicy wysłuchali czytań z Pisma Świętego. Kazanie zaś wygłosił ksiądz dr H. Czembor. Nawiązał do słów modlitwy arcykapłańskiej, w której Jezus Chrystus, w ostatnich godzinach swego życia, modlił się nie tylko za swoich uczniów i tych, których spotkał, ale i za kolejne pokolenia uczniów i wyznawców, aby „wszyscy stanowili jedno” (J. 17,20 –21).

Ksiądz dr H. Czembor mówił: - Co roku w czasie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, przypominamy owe słowa Pana Jezusa, tę prośbę serdecznością jedność wśród tych, którzy w Niego wierzą. (...) Bo najwyraźniej sam Pan ma świadomość, że o jedność wśród ludzi jest szczególnie trudno. Pan chce, abyśmy kierowali się tym najważniejszym przykazaniem - przykazaniem miłości.

Przytaczając dalej historię dobrego Samarytanina, mówca wskazał, że musimy zrozumieć, iż kochać należy bliźniego, nie tylko

krewnego, swojego przyjaciela, rodaka, współwyznawcę. Bliżnim jest także nasz wróg, nieprzyjaciel, członek innego narodu, członek innego wyznania. Następnie dodał:

- Bo bliżnim zgodnie z tym, co mówi i czego nas naucza nasz Pan i Zbawiciel, jest każdy drugi człowiek, każdy kogo spotykamy na swojej życiowej drodze. Kazanie swoje ksiądz dr H. Czembor zakończył: - A więc nie zapominajmy, że Pan chce i Pan modli się o to, abyśmy byli jedno. Jedno w miłości, jedno w tym poczuciu, że należymy do jednego Pana i Zbawiciela. Jedno, bo łączy nas wiara w to samo przykazanie. Jedno, bo kierujemy się w życiu tym samym przykazaniem - przykazaniem miłości bliźniego. Oby więc Pan sprawił, aby i ta jedność, wspólnota, zbliżenie pomiędzy nami było nie tylko teorią, ale stało się rzeczywistością, stało się praktyką naszej codzienności.

Połączone chóry śpiewały kolędy. Po modlitwie wiernych odmówiono modlitwę Ojcze Nasz, ze słowami „albowiem Twoje jest królestwo i moc i chwała na wieki wieków. Amen.”

Na zakończenie ksiądz proboszcz A. Sapota udzielił wszystkim błogosławieństwa, następnie chóry i wierni wspólnie odśpiewali kolędę.

Członkowie Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Ekumenicznego udali się na spotkanie opłatkowe do salki na probostwie Parafii św. Klemensa. Tam złożono sobie wzajemnie życzenia, łamiąc się opłatkiem. Wspominano pierwszy ekumeniczny festiwal i ekumeniczne nabożeństwo dziękczynne. Przedstawiono plan działania na bieżący rok, w szczególności najbliższe działania związane z planowaną za dwa miesiące organizacją koncertu pieśni pasyjnej i wielkanocnej Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”, który odbędzie się w niedzielę palmową - 9 kwietnia w kościele ewangelicko - augsburskim św. Jakuba w Ustroniu.

Przewodniczący Zarządu Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Ekumenicznego w Ustroniu **Andrzej Georg**

LISTY DO REDAKCJI

Ku przestrodze! Mało wiedzieć, niebezpieczna rzecz

Stwierdzenie, że „mieszkanka zabierająca głos na zebraniu osiedlowym Ustroń Górny w dniu 12 stycznia br. podawała nieprawdziwe informacje” (Gazeta Ustrońska nr 3/2006) skłania mnie do wyjaśnienia tego krzywdzącego zarzutu.

Otóż tak już jest, że nasze zainteresowania są różnorodne. Interesujemy się czasami nawet tym „co nie trzeba”, ale tylko w ocenie osób postronnych, bo jest to przecież sprawa indywidualna.

I tak osoba, która zawodowo związana była z oświatą, nawet po przejściu na emeryturę, interesuje się szkolnictwem. Stąd moje zainteresowanie budżetem miasta na rok 2006, konkretnie nakładem pieniężnym na placówki oświatowe w naszym mieście. Analizując budżet miasta na rok 2006 podany w Gazecie Ustrońskiej (nr 1/2006), zwróciłam uwagę na kwotę przeznaczoną na usługi remontowe tychże placówek. Ogólna kwota podana w Gazecie nie była rozdzielona na poszczególne placówki i dlatego zainteresowałam się bardziej szczegółowym budżetem, który został uchwalony przez Radę Miasta i podpisany przez Przewodniczącą Rady. W nim między innymi dokonano szczegółowo rozdziału funduszy na remonty w poszczególnych placówkach oświatowych. Z tego szczegółowego budżetu miasta, czyli z dokumentu wydanego przez Władze Samorządowe Ustronia, dowiedziałam się o nakładach pieniężnych na prace remontowe obiektów oświatowych w naszym mieście. Przytoczone kwoty: 6 tys., 20 tys. zł pochodzą z w/w dokumentu, czyli nie były to kwoty wymyślone przeze mnie.

Remont Szkoły Podstawowej Nr 1 odkładany był od paru lat. Kwota 6 tys. zł (tak jest napisane w budżecie szczegółowym) przydzielona tej placówce na usługi remontowe wzbudziła mój niepokój. Dlatego też na zebraniu osiedlowym Ustroń Górny, jako mieszkanka tej dzielnicy, poruszyłam sprawę remontu SP-1. Pozwoliłam sobie na przytoczenie kwot przeznaczonych na inne placówki oświatowe w naszym mieście, które w latach poprzednich były remontowane, unowocześniane, które obecnie są chlubą naszego miasta i również w roku bieżącym w budżecie nie

zapomniano o nich. To dobre, bo dobry gospodarz dba również o to co nowe, naprawione i sprawne. Również te placówki będą potrzebowały nakładu pieniężnego. Byłam daleka od tego, aby dzielić remonty placówek na ważne i mniej ważne, czy trzeba wymienić okna, budować kotłownię, dotować amfiteatr. To są zadania dla specjalistów i komisji działających przy Urzędzie. Mnie interesował jedynie rozdział pieniędzy rzeczywistych z budżetu miasta na remonty placówek oświatowych w Ustroniu. Szkoda, że oprócz kwoty 6 tys. zł nie doczytałam się w budżecie 1 miliona zł, który w całości przeznaczony ma być na remont SP-1. Gdzie to jest zapisane? Skąd przeciętny mieszkaniec mógł dowiedzieć się o tym milionie? A może nie powinien wiedzieć i nie zadawać kłopotliwych pytań Władzom Miasta?

Imię i nazwisko do wiadomości redakcji

Bardzo ogłędnie napisałem o Pani wypowiedzi podczas zebrania mieszkańców Ustronia Górnego. Zarzuciła Pani burmistrzowi stronniczość przy przyznawaniu środków szkołom. To poważny zarzut, więc należy przed taką wypowiedzią sprawdzić wszystkie okoliczności. Niestety niewiedza nie może być wytłumaczeniem.

Wojsław Suchta

• • •

Za 39 lat pracy otrzymuję emerytury 766 zł 56 groszy. Dostaję ostatni wyciąg z banku, pytam dlaczego dostałam o 2 złote mniej. Kasjerka mówi, że pieniądze poszły na cele zdrowotne.

Tak się składa, że chodzę do okulisty. W Ustroniu w przychodni nie ma okulisty. Trzeba jechać do Wisły, Skoczowa albo do Cieszyńska. Dermatologa też nie ma. Trzeba jechać do Cieszyńska. Dla mnie jest to wydatek na autobus, a za co kupić lekarstwa? Dla tych co rządzą są pieniądze. Na utrzymanie 100 senatorów, 460 posłów, a ilu ministrów i podministrów, biur poselskich. Nie ma dla ludzi pracy, emerytów, rencistów. My jesteśmy potrzebni do głosowania. A władza jak się dorwie do stołka, to żyje ponad stan. Dowodem tego jest prywatyzacja, która była złodziejska i kanciarska, ale za to nikt nie odpowiada. Obecny premier obiecywał przyjazne i tanie państwo. Ciekawe, za czyje pieniądze pojechał do Zakopanego z rodziną, swoją żoną. To za pieniądze podatnika. Emeryt czy rencista ma parę złotych i płaci 19 procent podatku. Kogo to obchodzi? Co to za rządy, które okradają rodaków? Dobrze, że człowiek mieszka w Ustroniu. Ma dobre powietrze i piękną przyrodę, za którą na razie nie kaź płacić. Ale pieniądze też są potrzebne do życia.

Imię i nazwisko do wiadomości redakcji

Słowo *figa* używamy zarówno do określenia słodkich i smakowitych owoców, jak i rodzących je drzew. Oczywiście język potoczny różni się od oficjalnego nazewnictwa botanicznego, zgodnie z którym owoc *figę* szukać winniśmy na drzewie znanym *figowcem pospolitym*, *figą karyjską* lub po prostu *drzewem figowym*. Czy jednak warto poświęcać czas i uwagę roślinie, która na południu Europy rośnie praktycznie wszędzie – uprawiana jest w sadach, ale z powodzeniem rośnie czy to na poboczach dróg, na tzw. przychaciach, na nieużytkach i na śmietniskach, czy wręcz wyrasta ze szczelin ścian budynków wzniesionych z wapiennych kamieni? Chyba jednak warto, bowiem o ile mnie pamięć nie myli, to właśnie figa jest pierwszą rośliną nazwaną „z imienia” w Biblii. Tak, tak, bynajmniej nie jest to drzewo poznania dobra i zła, w powszechnej świadomości kojarzonego z jabłonią, chociaż w Piśmie Świętym opisanego ogólnie, jako drzewo, bez określania jego „przynależności gatunkowej”.

Warto także poznać bliżej figę, bowiem jest to jedno z najwcześniejszych „udomowionych” przez człowieka drzew. Prawdopodobnie figa pochodzi z Azji środkowo-zachodniej lub Azji Mniejszej, jednak dziś trudno dociec, które drzewa są naturalnie rosące, a które to zdziczałe drzewa sadzone ludzką ręką. Figę znali już ludzie neolitu, czyli żyjący nawet 8-9 tysięcy lat przed naszą erą. Z pewnością drzewo to sadzono w Egipcie i Mezopotamii już około 2750 roku p.n.e., bowiem mniej więcej z tego okresu dysponujemy „twardymi” dowodami w postaci zachowanych egipskich płaskorzeźb ukazujących uprawę fig. W IX stuleciu przed naszą erą Grecy rozpoczęli uprawę figowca, najpierw na wyspach Morza Egejskiego, skąd zwyczaj tej rozprzestrzenił się w całym basenie Morza Śródziemnego. W XVI wieku figa dotarła do Anglii i Ameryki, a obecnie jest uprawiana praktycznie we wszystkich regionach z klimatem subtropikalnym, od Kalifornii po Indie.

Figowiec pospolity to drzewo mogące dorosnąć do 15 m wysokości, z szeroką koroną o stożkowatym kształcie. Jednak równie często można spotkać figę w postaci mniej lub bardziej rachitycznego drzewka czy wielopniowego krzewu. Wszystko to zależy od miejsca, w którym rośnie konkretny figowiec i czy jest to drzewo pielęgnowane czy też nie. A to, że figa może rość w różnych miejscach, czasem wręcz „na kamieniach”, zapewnia

mocny i dobrze rozwinięty system korzeniowy. Najlepiej figowce rosną na glebach wapiennych, unikają natomiast gleb podmokłych i kwaśnych. Kora tych drzew jest jasnoszara i gładka. Opadające na zimę, okrągławe w zarysie liście, mają kilka kłap, z wierzchu są ciemnozielone i chropowate, od spodu natomiast owłosione. Zarówno pień, jak i pędy, liście oraz owoce zawierają mleczny sok.

To, co w figowcu najbardziej interesujące z konsumpcyjnego

punktu widzenia, to oczywiście jego owoce, czyli figi. Nim jednak dojdziemy do ich smaku i zastosowania, zacząć trzeba od kwiatów. Są one niepozorne i ukryte, osadzone wewnątrz mięsistego, przypominającego z zewnątrz dzbanek lub małą gruszkę tworzącego, który botanicy określają jako „rozдутą oś kwiatostanową”. Są to więc w istocie zbiory kwiatów, czyli kwiatostany, które występują w dwóch rodzajach: w jednych znajdują się wyłącznie kwiaty żeńskie o długich słupkach, w drugich – nie licząc kwiatów męskich i płonnych kwiatów żeńskich o słupkach krótkich. Oba typy kwiatostanów występować mogą na różnych drzewach, dlatego też możemy mówić o dwupienności fig i drzewach „męskich” i „żeńskich”. Kwiaty figi zapylają bardzo wyspecjalizowane w tej czynności drobne owady, zwane blastofagami, zaliczane do błonkówek (czyli krewnie pszczoł, os i mrówek). Kiedy dorosła samiczka takiej błonkówki wejdzie do dzbanuszkowatego kwiatostanu, próbuje złożyć jaja w załączni słupka. Jeśli natrafi na kwiaty o krótkich słupkach – nie ma problemu i złożenie jaj kończy się sukcesem, to jest narodzeniem się nowego pokolenia. Jeśli natomiast natrafi na kwiatostan z kwiatami o długich szyjkach słupków, nie potrafi się dostać do załączni i jaj nie składa lub złożone jaja nie rozwijają się. Z jaj złożonych w krótkosłupkowych

kwiatostanach wykluwają się larwy, które później stają się poczwarkami, aż wreszcie z poczwarek wychodzą owady dorosłe. „Robakowate” z wyglądu samce są ślepe i bezskrzydłe, a całe swe życie spędzają wewnątrz figi. Jedynym celem ich krótkiego żywota jest zapłodnienie samiczek. Zapłodnione samice, obsypane dodatkowo pyłkiem kwiatowym, natychmiast po wydostaniu się z kwiatostanu, rozpoczynają poszukiwania kolejnego. Jako że latają raczej słabo, najczęściej biegną po gałązkach do nowej figowej „gruszczyki”. Jeśli trafią znów do kwiatostanu „męskiego”, cały cykl zaczyna się na nowo. Jeśli natomiast natrafią na kwiatostan żeński z kwiatami o długich szyjkach słupków, to dochodzi do zapylenia kwiatów, ale jaj już nasze blastofagi nie mogą złożyć. Z takich zapylonych długoszyjkowych kwiatów żeńskich rozwijają się owoce, czyli drobne orzeszki, które „chrupią” między zębami, kiedy zjemy smaczne figi – owocostany. Rzecz wygląda na skomplikowaną i jeszcze bardziej gmatwa się kiedy mowa o figach uprawianych, zwanych szlachetnymi oraz figach dzikich, zwanych też *figami kozimi* lub *kaprifigami*. Ale o tym w kolejnym numerze „Gazety Ustrońskiej”.

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

Autorem zdjęcia, które towarzyszyło poprzedniemu artykułowi A. Dordy pt.: „Modliszka” w Gazecie Ustrońskiej nr 3/2006 jest Stanisław Kawecki.

BLIŻEJ NATURY

Figa



NOWE OSIEDLE MIESZKANIOWE W USTRONIU
BRAMA BESKIDÓW
INWESTOR: POLIMEX-MOSTOSTAL SEDLICE S.A.
 05-090 WARSZAWA, UL. CZAPCIEGO 15/17

BUDYNKI MIESZKALNE WRAZ Z GARAŻAMI W NISKIEJ ZABUDOWIE
 BUDYNKI CZTERORODZINNE-MIESZKANIA OD 38 DO 93 m²
 W TYM MIESZKANIA DWUPOZIOMOWE
 BUDYNKI SZEREGOWE- 8 SEGMENTÓW O POW. 127 m²

INFORMACJE W BIURZE SPRZEDAŻY:
WARSZAWA tel. (022) 82 97 256; 82 97 243; fax (022) 82 68 539
 e-mail: Z6@polimex-mostostal.pl

USTROŃ tel/fax (033) 85 41 504
 e-mail: biuro@inwestbud-iakona.com.pl

ustrońskie **galerie**, muzea, **pla-**
cówki kultury, **fundacje**, stowa-
rzyszenia, **policja**, straż miejska
www.ustron.pl

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40,
Wypożyczalnia dla dorosłych
poniedziałek: 8.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00; sobota 8.00 - 12.00.
Czytelnia ogólna oraz wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży
poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.
Wystawy stałe:
— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”
Wystawy czasowe:
— Wystawa fotografii z wypraw zagranicznych znanej ustronńskiej
podróżniczki Lidii Troszok.
Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 14
we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”
ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.
— Ekspozycja prac wybitnych polskich twórców: P. Stellera,
J. Wałacha, S. Jaworskiego, L. Konarzewskiego, M. Siary, Z. Józwicka
i innych.
— Kolekcja medali: poczet królów i książąt polskich, dzieje oręża
polskiego, medale z dziedziny kultury i sztuki.
— Starodruki, kolekcja 3,5 tysiąca exlibrisów, druki bibliofilskie
i unikatowe. Cenny zbiór książek – Cieszyńska (możliwość
korzystania ze zbiorów przez uczniów i studentów).
— Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej: **Polskie Państwo
Podziemne, Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, Żołnierze Września
1939 r., Wojsko Polskie na Wschodzie i martyrologia mieszkańców
Ustronia.** (Zapraszamy nauczycieli i uczniów na ciekawe lekcje historii)
Atrakcyjne wystawy czasowe, wernisaże i koncerty.
KLUB PROPOZYCJI - klub tysiąca inicjatyw i spotkań z ciekawymi
ludźmi; **LATAJĄCA AKADEMIA SZTUK** - warsztaty artystyczne
dla dzieci i młodzieży; **OPOWIEŚCI NIESŁYCHANE** - cykl spotkań
etnograficznych.

Oddział czynny:

od środy do niedzieli w godz. 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”
B&K Heczkanie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”
ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.
Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com
Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”
ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI
Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)
MITYNG AA - czwartek od 17.30 **MITYNG AI-Anon** - wtorek od 17.30
Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00
Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA św. ANTONIEGO, ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72
Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień
- wtorek 9.00 - 10.00
- czwartek 16.00 - 17.00
Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca
Punkt wydawania odzieży - pon. śr. pt. 10.00 - 14.00

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH
- RDZAWE DIAMENTY
ul. Partyzantów 1
Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”
ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl
Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe,

plastyczne, wokalne-instrumentalne, taniec nowoczesny, taniec
towarzyski, rękodzieło artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie,
akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

kurs j. angielskiego dla dorosłych - czwartek godz. 17.00 - sala nr 8
aerobic (gimnastyka lecznicza) - poniedziałki i czwartki
godz. 19.00- 20.00, sala nr 7

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO
- nauka gry na: fortepianie, keyboardzie, flecie, saksofonie, gitarze,
klarnecie, skrzypcach, akordeonie. Kształcenie słuchu, teoria muzyki,
zajęcia wokalne - zajęcia odbywają się po południu.

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych
- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie
I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów
Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych -
czwartek 10.00-12.00 s. nr 2

Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu
- środa 10.00-12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00
- sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00
- sobota 8.45 - 13.00

KOMISARIAT POLICJI USTROŃ

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTROŃ

ul. Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986



Jazda synchroniczna.

Fot. W. Suchta



Każdy chciał mieć ...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Pokój do wynajęcia na dłużej.
Tel. 0-33-854-71-37.

Restauracja „Kubus” w Ustroniu zatrudni kucharkę zamieszkałą w Ustroniu lub okolicy. Zgłoszenia pod numerem telefonu 0-33-854-32-73.

Wycinka drzew, cięcie drewna.
Tel. 0-888-63-21-65.

Punto 1,2; 3-drzwiowy, bogate wyposażenie, rocznik 2002. Sprzedam 0-604-956-655.

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, domowa kuchnia. Zapraszamy.

DYŻURY APTEK

01-03.02	- apteka Na Zawodziu , ul. Sanatoryjna 7,	tel. 854-46-58
04-06.02	- apteka Elba , ul. Cieszyńska 2,	tel. 854-21-02
07-09.02	- apteka Mysliwska , ul. Skoczowska 111,	tel. 854-24-89



... zdjęcie z Ustroniakami.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- 3.02 godz. 18.00 Koncert w ramach: „Ustroń - Zimową Stolicą Radia BIS wystąpią: ŁONA + dj Špox Rynek
- 3.02 godz. 19.00 **KONCERT KARNAWAŁOWY** wystąpią: Magda DURECKA „DEKAMERON”-rosyjska rewia taneczna Sala widowiskowa MDK „Prażakówka” cena biletu: 25 zł
- 15.02 godz. 17.00 **„Uroki krajobrazu i agroturystyki w Austrii”**. Spotkanie z prof. Gustawem Michną. Oddział Muzeum - Zbiory Marii Skalickiej

SPORT

04-05.02 godz. 18.00 Zawody, testy, konkursy w ramach imprezy sobota-niedziela snowboardowej „Back On Snow”. Polana Solisko pod Czantorią

KINO

- 27.01-02.02 godz. 17.00 **SZEREGOWIEC DOŁOT** animowana bajka USA (bez ogr.)
- 27.01-02.02 godz. 18.15 **ELIZABETHTOWN** komedia romantyczna USA (15 l.)
- 27.01-02.02 godz. 20.30 „36” thriller Francja (15 l.)
- 3-9.02 godz. 17.00 **KURCZAK MAŁY** najnowsza bajka Disneya USA (bez ogr.)
- 3-8.02 godz. 18.20 **LEGENDA ZORRO** przygodowy USA (12 lat)
- 3-8.02 godz. 20.30 **PODWÓJNA GRA** sensacyjny USA (15 lat)
- 9.02 godz. 18.20 **PODWÓJNA GRA**

USTRONSKA dziesięć lat temu

„Na brak śniegu narzekają wszyscy zajmujący się turystyką w Ustroniu. Ile miejsc w „Barbarze” zarezerwowano na ferie? - pytaliśmy Elżbietę Gesselę. Dyrektor hotelu-pensjonatu „Barbara” odpowiadała: 100%, ale obecnie się wycofują - jedni ze względu na panującą gripę, inni na brak śniegu. Jak będzie rzeczywiście, trudno w tej chwili powiedzieć. (rozmowę przeprowadziliśmy 22 stycznia).

Środowisko ludzi zajmujących się turystyką należy do tych, które z największymi oporami podejmuje wspólne działania. [...] Jeżeli w obrębie poszczególnych miast podejmowane są, z różnym skutkiem, wspólne inicjatywy, to do porozumienia obejmującego całe województwo, jeszcze nie doszło. Może uda się to Beskidzkiej Izbie Turystycznej, która 13 stycznia została założona w Bielsku-Białej. Na razie skromna reprezentacja ustroniskich hoteli i domów wczasowych z Ustronia postanowiła przystąpić do Izby. Są to: Muflon, Narcyz, Tulipan, Sokół, Marabu i biuro turystyczne Gazela. We władzach znaleźli się też przedstawiciele naszego miasta: Jerzy Kosiński jest wiceprezesem, a Renata Demel, członkiem sądu koleżeńkiego.

Z listu do redakcji: Jestem zbulwersowana informacją, że 13-letnie dziecko bierze udział w turnieju w barze piwnym „Barman”. [...] Co na to rodzice dziecka? A szkoła, do której 13-latek uczęszcza? Brak jej pomysłu na turniej szachowy? O komentarz poprosiliśmy psychologa, kierownika poradni leczenia uzależnień w Cieszynie mgr. Michała Górę, który powiedział: Z punktu widzenia profilaktyki alkoholowej niezbyt fortunną jest być może jest obecność 13-klatka w barze. [...] Jeżeli w knajpie na co dzień pojawiają się szachownice na stołach i właściciel promuje kulturalny sposób picia, to dobrze. Alkoholu z cywilizacji usunąć się nie da. (mn)



Młodzi narciarze pokazali spore umiejętności.

Fot. W. Suchta

WSPÓLNE ZDJĘCIE

- Maluszek! Maluszek! Co ona sobie wyobraża! Mam przecież pięć lat! – cedził przez zęby mijając bramki młody narciarz, a działo się to na Polance pod Czantorią w ostatnią niedzielę. Zapewne uwagi te dotyczyły będącej na starcie **Grażyny Winiarskiej**, która do zawodnika powiedziała: „Maluszkę”. Każdy by się zdenerwował, tym bardziej chwilę przed tak ważną próbą.

29 stycznia rozegrano V Zawody Narciarskie o Maskotkę Ustroniaczka. Są to jedno z sympatyczniejszych zawodów narciarskich, gdyż startują w nich dzieci do dziesiątego roku życia. Wszystko odbywa się na Polance pod Czantorią, na stoku narciarskim dla dzieci, prowadzonym przez właścicieli znajdującego się tam wyciągu i Gospody pod Czantorią. Zawody mają swój niepowtarzalny klimat, gdyż młodym zawodnikom towarzyszą często całe rodziny. Nierzadko zdarza się, że młody narciarz sunie między bramkami, a obok biegnie rozgorączkowany tatuś na bieżąco udzielając wskazówek. Bramek jest kilka, trasa liczy około 150 m, więc startować każdy może. I startują zarówno dzieci, które na nartach potrafią już sporo pokazać, jak i te nie trenujące na co dzień, ale równie ambitne. Najważniejsze, że czas jest mierzony elektronicznie, więc wyniki swych pociech skrupulatnie notują rodzice.

W tym roku na starcie stało się 48 dzieci, które zostały podzielone według roczników i tak je klasyfikowano. Jako pierwsze przejechały Ustroniaczki czyli **Krzysztof Kania** i **Krzysztof Gluza**, którzy w strojach maskotki naszego miasta przez całe zawody towarzyszyli swym młodszym kolegom. Obyło się bez upadków, tylko niektórzy mijali bramki. Ale każdy startujący pokonywał dwa przejazdy, a do ostatecznej klasyfikacji liczył się czas lepszego przejazdu.

Na zakończenie burmistrz **Ireneusz Szarzec** wręczał najlepszym dyplomy i wszystkim startującym maskotki Ustroniaczka. Potem wraz z burmistrzem ustawiono się do wspólnego zdjęcia z Ustroniaczkami. Tu okazała się konieczna pomoc fotografów, gdyż rodzice ogarnięci emocjami w stopniu o wiele wyższym niż ich pociechy, starali się podejść jak najbliżej by swemu dziecku zrobić zdjęcie. Oczywiście zaśniali innym i kilka chwil trwało, nim wynegocjowano odległość, z której wszyscy mogli robić zdjęcia.

Wyniki:

Dziewczynki:

- rocznik 2001: 1. **Marta Gogółka** (29,43), 2. **Różia Warzecha** (31,83), 3. **Agata Cholewa** (36,28),

- rocznik 2000: 1. **Wiktoria Pokorny**

(22,36), 2. **Julia Heczko** (26,79), 3. **Natalia Heczko** (26,84), 4. **Zuzanna Łuckoś** (31,20),

- rocznik 1999: 1. **Beata Szturc** (34,88),

- rocznik 1998: 1. **Karolina Szlęk** (22,60), 2. **Aleksandra Kawecka** (27,38), 3. **Karolina Ciemala** – Goleszów (28,39),

- rocznik 1997: 1. **Marta Chrzęszczuk** – Gostyń (24,00), 2. **Monika Rudzka** (26,25),

- rocznik 1996: 1. **Magda Cholewa** (22,27), 2. **Marzena Błanik** (24,87), 3. **Wiktoria Krysta** (25,42), 4. **Klaudia Jędrzejek** – Radostowice (26,18), 5. **Magda Kubik** (27,51), 6. **Monika Fucha** (30,64), 7. **Maria Janio** – Bytom (30,80).

Chłopcy:

- rocznik 2001: 1. **Wojciech Korzeniowski** – Cieszyn (35,43),

- rocznik 2000: 1. **Nikodem Adamiec** (25,78), 2. **Łukasz Panek** – Goleszów (26,25), 3. **Jakub Kazuka** – Cieszyn (29,38),

- rocznik 1999: 1. **Paweł Wąsek** (18,63), 2. **Marcin Puc** – Jastrzębie (22,78), 3. **Marcin Banasiak** (24,32), 4. **Miłosz Adamiec** (24,44), 5. **Szymon Gogółka** (27,72), 6. **Przemek Gawełek** (36,50),

- rocznik 1998: 1. **Tobiasz Słowiozek** (17,97), 2. **Michał Brachaczek** (19,49), 3. **Tomasz Korzeniowski** – Cieszyn (21,97), 4. **Damian Nadolny** – Pogórze (22,45), 5. **Bartłomiej Pniak** (24,41), 6. **Wojciech Pinkas** – Wisła (25,07), 7. **Dawid Śliwka** (25,32),

- rocznik 1997: 1. **Mateusz Zacny** – Katowice (20,96), 2. **Marcin Kozłowicz** – Wodzisław Śląski (21,91), 3. **Cezary Poppek** (22,62), 4. **Michał Kunat** (24,49),

- rocznik 1996: 1. **Mateusz Matuszyński** (17,43), 2. **Tomasz Maciejowski** (19,62), 3. **Miłosz Kazuka** – Cieszyn (22,70), 4. **Filip Dzikowski** (23,13), 5. **Jacek Brawański** – Cieszyn (23,37), 6. **Tomasz Przybyła** – Bytom (26,57), 7. **Michał Pawłowski** – Warszawa (27,62), 8. **Sebastian Kościelny** (39,50).

Tam gdzie nie podano miejscowości zawodnik pochodził z Ustronia.

Wojciech Suchta



Zakończenie zawodów to pamiątkowa fotografia uczestników.

Fot. W. Suchta



Obecnie na bulwarach nadwiślańskich ratrak wykonuje ślady do uprawiania narciarstwa biegowego. Postanowiono zrobić je obok traktu spacerowego. Narciarze proszą pieszych o niedeptanie śladów. Fot. W. Suchta

DENNIS TRZECI

Mocna reprezentacja powstałego w ubiegłym roku Stowarzyszenia Rekreacyjno-Sportowego Czantoria Ustronі wzięła udział w Otwartych Mistrzostwach Uczniowskich Klubów Sportowych PZN Frencys Winter Cup, które odbyły się w piątek 27 stycznia w Zakopanem, i pokazała, że ustronscy narciarze wiele potrafią. **Dennis Kozłowski**, mieszkaniec naszego miasta zajął trzecie miejsce w kategorii chłopców rocznik 1995-96. Młodzi alpejczyści rywalizowali na trasie slalomu giganta, a w czołowej dziesiątce zawodów znaleźli się jeszcze inni narciarze SRS Czantoria: **Katarzyna Wąsek** - szósta w kategorii dziewcząt rocznik 1995-96, **Tobiasz Słowiczek** - siódmy w kategorii chłopców 1997-98 oraz **Dawid Gańczarczyk** - ósmy w kategorii chłopców rocznik 1995-96. Dalsze miejsca w swoich kategoriach wiekowych zajęli: **Michał Brachaczek**, **Beata Pawelska**, **Andrzej Procter**, **Patryk Bujok**, **Magdalena Baranowska**, **Łukasz Procter**. (nn)

Jako sie też macie ludeczkuwie!

Jo sie wóm prziznóm, że półdrugu tydnia byłach na marodce. Tak po prowadzie jeszcze do dzisiaj je żech nimocno, nale już różndzym, a przedtym ni móglach ani słowa rzeknąć jyno chrypiatach jak stare nienamazane dwiyrze.

Zawziylach sie, że już do dochtora nie pujdym, toż jym każdy dziyni ze zwa zómbki czosku z wyndzónym boczkym i jakosi przichodzym do siebie. Łoto nabyłach se w sklepie z łacnymi szróta-mi kożuch z lamparta, czy inszego zwiyrza, taki mryngaty za sztyrycet złotych. Toż szpacyrujem se tako elegantka, zdo mi sie, że to móm gryfne. A psy jak mie uwidzóm to tak jyno jujezóm, nó musi to być łoblyczka z jakigosi groźnego zwiyrza.

Widzym, że aji w blokach ludzie majóm coroz wiyncyj zwiyzroków. Jedyn panoczek z moji klatki wykłudzo na szpacyr dwa psy, co dycki łobjszczywajóm wejściowe dwiyrze. Toż smród sie roznosi po całej chałupie. Jo ni móm psa, nale żol mi ptoşzków, toż całutkóm zime noszym jim chlyb i insze resztki. Móu pore takich miejsc na łosiedlu, co tam już wczas rano zanoszym jakómsik wyzerke. Łoto smażyłach faszyrki, toż brezle co mi zbyły przy tej robocie niechałach w dicie i zaś było dlo mojih podopiecznych na śniodani. Ponikierzi tela żywności wypiepujóm do śmiecio, na dyć na tym by szło niejednóm kure, a możne aji babucia ucho-wać. Nale taki czasy nastały, że wszystkiego je za moc. Naprodukujóm tej żywności, tej chymi do tego wewalóm tela, że jakby człowiek zaczął nad tym rozmyślać, to by musioł sie isto łoduczyć łod jedzynio. Chyciłach sklepowy kreplik do rynki i już żech go miała zjeść, nale łodeszły mie chynci, tak żech se to łobrzidzila. Do wiosny jeszcze daleko, nale już zawczasu trzeja myśleć ło figurze, bo jakoż sie potym w samych szatach ukożym tako ma-śnica. Teraz hruby mantel wszystko przikryje. Mo też ta zima i dobre strony.

Jewka



Zabawa na śniegu z tatą.

Fot. W. Suchta

POZIOMO: 1) wieńczy narzeczeństwo, 4) nie zawsze się zgadza, 6) szumi na Równicy, 8) twarz, oblicze, 9) Dudek, muzyk 10) rzadkie imię męskie, 11) srebrzysty pierwiastek, 12) odgłos łamanej gałęzi, 13) element paska, 14) morski bałwan, 15) wystaje z dętki, 16) związek państw, 17) założył Kraków, 18) po jedyńce, 19) morski wodorost, 20) ona z wozu...

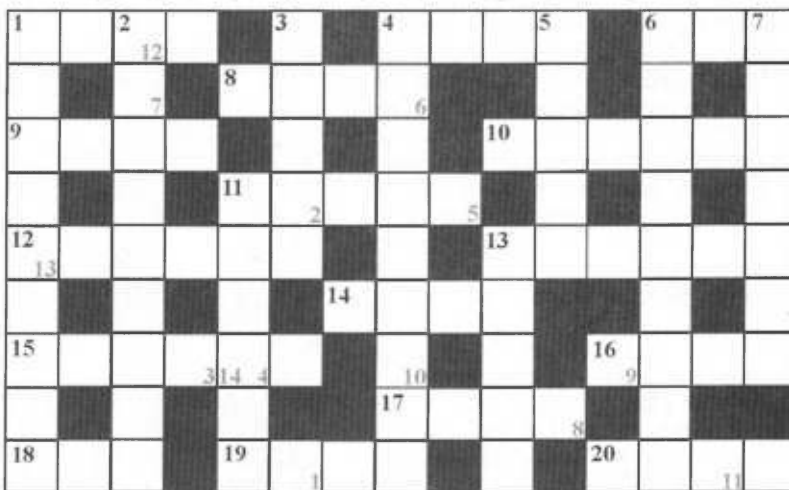
PIONOWO: 1) bóstwo dawnych Słowian, 2) ciosy, razy, 3) matol, tłuk, 4) taniec cieszyński, 5) imię męskie rodem z Węgier, 6) uzależnienie lekowe, 7) szlachcic, 11) szacunek, poważanie, 13) wschodnia ciężarówka.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 10 lutego 2006 roku.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 3
FERIE ZIMOWE BLISKO

Nagrodę 30 zł otrzymuje **Emil BĄCZEK** z Ustronia, ul. Źródłana 83. Zapraszamy do redakcji

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys**, **Tomasz Dyrda**, **Józef Waszek**. Adres redakcji: 43-450 Ustronі, Rynek 4 (budynki byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl

Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Drukarnia Madar** - Skoczów ul. Cieszyńska 9, tel.: 853-22-55. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 27.1.2006 r. Termin zamknięcia kolejnego n-ru: 3.2.2006 r.